

# Józef Krukowski

---

## Prawa wiernych do dobrej opinii i do własnej intymności : komentarz do kan. 220 KPK z 1983 r.

---

Prawo Kanoniczne : kwartalnik prawno-historyczny 39/3-4, 227-236

---

1996

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Ks. JÓZEF KRUKOWSKI

**PRAWA WIERNYCH DO DOBREJ OPINII I DO WŁASNEJ INTYMNOŚCI  
KOMENTARZ DO KAN. 220 KPK Z 1983 R.**

**T r e ś ć:** Uwagi wstępne. I. Prawo do dobrej opinii. 1. Geneza A. Projekt zespołu de Laicis. B. Schemat Lex Ecclesiae Fundamentalis. 2. Analiza pierwszej części kan. 220. II. Prawo do ochrony własnej intymności. 1. Geneza. 2. Analiza drugiej części kan. 220.

**Uwagi wstępne**

Papieska Komisja ds. Rewizji KPK w swoich „podstawowych zasadach”, w których wskazała kierunek prac nad zredagowaniem nowego KPK, postanowiła określić status prawny wszystkich wiernych chrześcijan w Kościele<sup>1</sup>. Rezultatem realizacji tego przedsięwzięcia w KPK – promulgowanym przez papieża Jana Pawła II w 1983 r. – jest katalog podstawowych obowiązków i uprawnień przysługujących wszystkim wiernym, tzn. świeckim i duchownym, na zasadzie fundamentalnej równości (kan. 204-223).

W pracach nad zredagowaniem tego katalogu uwzględniona została doktryna Kościoła na temat poszanowania godności osoby ludzkiej<sup>2</sup>, jak również na temat przynależności ludzi ochrzczonych do Kościoła jako wspólnoty ludu Bożego<sup>3</sup>, a także charakterystyczna dla współczesnej kultury prawnej tendencja do określenia w prawie pozytywnym podstawowych praw i wolności należnych jednostce ludzkiej w każdej społeczności. Szczególnie w konstytucji duszpasterskiej Vaticanum II o obecności Kościoła w świecie współczesnym wskazana została konieczność ochrony dóbr materialnych i duchowych, a wśród nich dobrej opinii i życia intymnego<sup>4</sup>. Przeważa w pracach

<sup>1</sup> *Principia quae Codicis Iuris Canonici recognitionem dirigant*, Typis Polyglottis Vaticanis 1967, n. 6-7; Com. 1969, s. 82-83.

<sup>2</sup> Jan XXIII, enc. *Pacem in terris*, n. 8; *Gaudium et spes*, n. 21, 22, 25, 26; *Dignitatis humanae*, n. 2.

<sup>3</sup> *Lumen gentium*, nr 8-9, 15. Por. J. H e r v a d a, *La dignidad y la libertad de los hijos de Dios*, w: *Suplemento fidelium iura. De derechos y deberes fundamentales del fiel*, Persona y Derecho 4 (1994) s. 9-31.

<sup>4</sup> *Gaudium et spes*, n. 26: „Równocześnie rośnie świadomość niezwykłej godności, jaka przysługuje osobie ludzkiej, która przerasta wszystkie rzeczy, i której prawa oraz obowiązki mają charakter powszechny i nienaruszalny. Należy zatem udostępnić

tych w aspekcie porównawczym uwzględnione zostały katalogi praw i wolności podmiotowych, jakie zagwarantowane są w konwencjach międzynarodowych<sup>5</sup> i w konstytucjach współczesnych państw demokratycznych.

W pracach tych zawrócono jednocześnie uwagę, iż ochrona praw podmiotowych musi być dostosowana do natury każdej społeczności. Podczas gdy społeczność państwowa jest oparta na prawie naturalnym, to społeczność kościelna – na prawie Bożym pozytywnym. Przeto ochrona praw podmiotowych w Kościele musi respektować przesłanki teologiczne. Określenie praw podmiotowych w prawie kanonicznym jest więc o wiele trudniejsze niż w prawie świeckim.

Z jednej strony nie można w Kościele lekceważyć naturalnej godności ludzkiej, która jest źródłem praw i wolności należnych jednostce ludzkiej w każdej społeczności. Człowiek wchodząc przez przyjęcie chrztu do społeczności kościelnej – jako społeczności nadprzyrodzonej – nie traci naturalnej godności ludzkiej, ale wnosi ją wraz z wynikającymi z niej prawami człowieka. Z drugiej zaś strony Kościół mocą udzieloną mu przez Chrystusa ubogaca tę godność ludzką o wymiar nadprzyrodzony i udziela jej ochrony na miarę swoich możliwości.

Mając na uwadze powyższe racje, wśród obowiązków i uprawnień wszystkich chrześcijan, jakie zostały określone w nowym KPK, należy wyróżnić dwie kategorie.

Do pierwszej kategorii należą takie obowiązki i uprawnienia, które wynikają wprost z przyjęcia sakramentu chrztu, czyli odrodzenia duchowego, jakiego dokonuje ten sakrament w każdej przyjmującej go jednostce ludzkiej i uzdalnia ją do uczestniczenia w życiu społeczności kościelnej.

---

człowiekowi to wszystko, czego potrzebuje do prowadzenia życia prawdziwie ludzkiego, jak wyżywienie, odzież, mieszkanie, prawo do swobodnego wyboru stanu i do założenia rodziny, do wychowania i pracy, do dobrej sławy i szacunku, do odpowiedniej informacji i do postępowania według słusznej normy własnego sumienia, do ochrony życia prywatnego oraz do sprawiedliwej wolności także w dziedzinie religijnej”.

<sup>5</sup> Przyrodzona godność ludzka jako podstawa niezbywalnych praw i wolności należnych każdej jednostce ludzkiej uzyskała powszechne uznanie w umowach międzynarodowych zawieranych po II wojnie światowej. Oznacza to odejście przez społeczność międzynarodową od pozytywistycznej koncepcji prawa a przyjęcie określonej aksjologii uznającej obiektywną wartość godności ludzkiej w rozumieniu tradycyjnej koncepcji prawa naturalnego. Szczególne znaczenie w tym względzie mają paktów Praw Człowieka. W preambule do obydwu Paktów zostało powiedziane iż „prawa [człowieka – J.K.] wynikają z przyrodzonej godności człowieka”.

Do drugiej kategorii zaś należą takie obowiązki i uprawnienia, które wynikają z naturalnej godności osoby ludzkiej, a którym prawodawca kościelny udziela ochrony w życiu społeczności kościelnej.

Do tej właśnie drugiej kategorii należą obowiązki i uprawnienia zagwarantowane w kan. 220, któremu dano następujące brzmienie:

*Nemini licet bonam famam, qua quis quadet, illegitime laedere, nec ius cuiusque personae ad propriam intimitatem tuendam violare. Nikomu nie wolno nielegalnie naruszać dobrej opinii, jaką ktoś cieszy się; ani też gwałcić prawa jakiegokolwiek osoby do ochrony własnej intymności.*

Analiza interpretacyjna tego kanonu wykazuje, że składa się on z dwóch części, w których jest zagwarantowana ochrona dwóch praw podmiotowych:

- 1) prawa do dobrej opinii,
- 2) prawa do ochrony własnej intymności.

W dalszym rozważaniu zostanie przedstawiona wykładnia każdego z tych praw oddzielnie. Każde z nich ma bowiem swoją genezę, czyli własną drogę legislacyjną, i własną treść normatywną.

## I. Prawo do dobrej opinii

Pierwsza część przytoczonego wyżej kan. 220 zawiera następujące wyrażenie: „Nikomu nie wolno nielegalnie naruszać dobrej opinii, jaką ktoś cieszy się”.

### 1. Geneza

Postulat ochrony prawa chrześcijan do dobrej opinii wysunięty został w pracach dwóch zespołów Papieskiej Komisji ds. Rewizji KPK, a mianowicie: zespołu redagującego schemat de Laicis oraz zespołu redagującego schemat *Lex Ecclesiae Fundamentalis*.

#### A. Projekt zespołu de Laicis

Propozycję wpisania do katalogu obowiązków i uprawnień wiernych chrześcijan prawa do ochrony dobrego imienia po raz pierwszy pojawił się w pracach zespołu de Laicis w 1967 r. W kan. 2 § 2 schematu opracowanego przez ten zespół zostało powiedziane: „Fidelium ius est, ut in congruo habeantur honore et bona existimatione afficiantur neque bona fama indebite priventur”<sup>6</sup>. W tłumaczeniu polskim znaczy to: *Wierni mają prawo*

<sup>6</sup> Communicationes 17 (1985) s. 210. Relator projektu, W. Onclin wyjaśnił, że zapis ten ma swoje źródła w dokumentach Magisterium Kościoła, jak: enc. *Jana XXIII Pacem in terris*: AAS (1963) s. 260; dekret Vaticanum II *Unitatis redintegratio*, n. 12; Konst. duszpasterska *Gaudium et spes*, n. 26.

*do tego, aby posiadali należny honor i cieszyli się dobrym poważaniem, ani też nie pozbawiano ich niesprawiedliwie dobrej opinii.*

W nowym tekście tego schematu opracowanym przez Mons. W. Onclin, sekretarza pomocniczego Komisji Kodyfikacyjnej – po uwzględnieniu wniosków kard. P. Felici i konsultorów – kanon ten otrzymał następujące brzmienie:

*Fidelium ius est ut bona fama gaudent ab omnibus in honorem habeantur; quapropter nemini licet illegitime eandem laedere*<sup>7</sup>.

Kanon ten zamieszczony jako kan. 18 w nowej wersji schematu był przedmiotem dyskusji na sesji szóstej w dniach 7-11 kwietnia 1975 r. Wyjaśniając sens wyrażenia: *nemini licet illegitime eandem laedere*, W. Onclin stwierdził, że prawodawca nie zabrania naruszenia czyjejs dobrej opinii legitime, np. przez wydanie przez kompetentną władzę legalnej deklaracji faktu zaciągnięcia przez kogoś kary latae sententiae, które może spowodować naruszenie jego dobrej opinii, jaką cieszył się<sup>8</sup>.

### B. Schemat Lex Ecclesiae Fundamentalis

Następna faza prac nad sformułowaniem prawa do dobrej opinii toczyła się w zespole redagującym LEF.

Przytoczony wyżej tekst kanonu zredagowany przez zespół de Laicis został włączony do schematu LEF i zamieszczony w rozdz. I zatytułowanym *De Ecclesia seu de populo Dei* jako kan. 23<sup>9</sup>. Po przedyskutowaniu uwag konsultorów i biskupów tekst ten został znacznie uproszczony i zamieszczony jako kan. 20 LEF w następującym brzmieniu:

*Nemini licet bonam famam qua quis gaudet illegitime laedere*<sup>10</sup>

Nikomiu nie wolno nielegalnie naruszać dobrej opinii, jaką ktoś cieszy się.

Po zaniechaniu idei promulgacji LEF w 1981 r., kan. 20 razem z 36 innymi kanonami tegoż schematu LEF został włączony do najnowszego schematu KPK w 1982 r., jako część kan. 220. I w tej wersji został promulgowany w 1983 r.<sup>11</sup>.

<sup>7</sup> *Communicationes* 17 (1985) s. 211.

<sup>8</sup> Cauteruccio A., *Il diritto alla buona fama ed alla intimità. Analisi e commento del canone 220*, *Commentarius pro religiosis et missionariis*, 73 (1992) fasc. 1-2, s. 43.

<sup>9</sup> Por. Pontificia Commissio CJC recognoscendo, *Acta et Documenta Coetus Specialis Studii de Lege Ecclesiae Fundamentalii*, vol. II, mps.s.76. Cyt. za Caute-ruccio, art. cyt., s. 46.

<sup>10</sup> *Communicationes* 12 (1980) s. 41.

<sup>11</sup> Pontificia Commissio CJC Recognoscendo, *Codex Iuris Canonici Schema Novissimum*, Typis Polyglottis Vaticanis 1982, s. 36.

## 2. Analiza pierwszej części kan. 220

W pierwszej części cytowanego wyżej 220 zostało powiedziane:  
*Nikomiu nie wolno bezprawnie naruszać dobrej opinii, jaką ktoś cieszy się.*

W drodze analizy interpretacyjnej w powyższym przepisie należy wyróżnić dwie normy, komplementarnie powiązane:

- 1) Norma implicite uznająca, iż każdy człowiek ma prawo do zachowania dobrej opinii, jaką cieszy się w społeczeństwie;
- 2) Norma wyraźnie zabraniająca „komukolwiek” nielegalnie naruszać czyjegokolwiek prawa do dobrej opinii.

Przez sam fakt użycia w tym kanonie wyrazu „nemini” – „komukolwiek, nikomu” – prawodawca kościelny wskazuje, że chodzi tu o ochronę prawa podmiotowego, które ma charakter absolutny, czyli przysługuje „każdemu” człowiekowi względem wszystkich. Chodzi tu o prawo, które jest prawem personalnym, należnym każdemu wiernemu w Kościele z tej racji, że jest człowiekiem. Inaczej mówiąc, w tym przepisie prawodawca kościelny gwarantuje ochronę takiego prawa, które należy się każdemu chrześcijaninowi z tej racji, że posiada naturalną godność osoby ludzkiej.

Przedmiotem tej ochrony jest prawo do „dobrej opinii”, czyli honoru, szacunku i dobrego imienia, jakimi konkretny człowiek cieszy się w społeczeństwie w następstwie swego szlachetnego postępowania. Chodzi tu o ochronę dobra natury duchowej, które jest wielkiej wagi w życiu społecznym. „Honor i opinia – jak mówi św. Tomasz z Akwinu – jest wśród wszystkich dóbr doczesnych dobrem najcenniejszym, dlatego że w razie jego utraty człowiek doznaje przeszkód w wypełnianiu wielu dobrych rzeczy”. Dobra reputacja, czyli dobre imię jest wśród dóbr doczesnych największym bogactwem duchowym człowieka, cenionym w każdej społeczności ludzkiej. Szczególna troska Kościoła o ochronę tego dobra wynika także z jego misji duchowej, jaką pełni w świecie. Dobre imię jest jakby przedłużeniem w życiu społecznym tej wartości, jaką jest godność każdej osoby ludzkiej, którą każdy człowiek ma w sobie, jako istota rozumna i wolna – stworzona na obraz i podobieństwo Boże, i którą rozwija przez swoje czyny mające skutki moralne. Chodzi tu o takie atrybuty ludzkie, które wskazują na to, że ktoś jest znany i ceniony jako dobry człowiek, dobry ojciec rodziny, dobry kapłan, dobry inżynier, dobry lekarz, dobry polityk itp., które zapewniają mu skuteczność w sprawowaniu ról społecznych, a których utrata powoduje jego niezdadność moralną do owocnego ich pełnienia<sup>12</sup>.

<sup>12</sup> Prawodawca kościelny w KPK z 1983r. stawia wyraźnie wymóg dobrej opinii jako *conditio sine qua non* od kandydatów na takie urzędy kościelne, jak: kanclerz kurii biskupiej (kan. 482), wikariusz sądowy (kan. 1420 § 4), sędzia (kan 1421 § 3), promotor

W kan. 220 zawarty jest absolutny zakaz naruszania prawa do dobrej opinii, jako dobra należnego każdemu człowiekowi. Pogwałcenie tego prawa powoduje zniesławienie lub oszczerstwo.

Prawodawca kodeksowy proklamuje zakaz naruszania dobrej opinii, jaką ktoś cieszy się w społeczeństwie. To znaczy, że nie wolno podejmować takich działań, które powodują „zniesławienie” kogokolwiek. Zniesławienie może przyjąć różne stopnie i formy. Jego istota polega na rozgłaszaniu słowem lub pismem informacji o negatywnym postępowaniu lub ujemnych atrybutach danej osoby.

W kan. 220 prawodawca stawia zakaz naruszania prawa do dobrej opinii przez „kogokolwiek”. Adresatem tego zakazu naruszania prawa do dobrej opinii jest **każdy**. Jest nim więc zarówno osoba prywatna jak też osoba sprawująca jakiś urząd kościelny, np. przełożony zakonny lub biskup diecezjalny.

Prawodawca kodeksowy jednocześnie wyraźnie zastrzega, że *nie wolno nielegalnie* naruszać dobrej opinii, jaką ktoś cieszy się. To znaczy, że zakazem tym jest objęte bezprawne naruszanie prawa do dobrej opinii. Nie ma więc pogwałcenia prawa do dobrej opinii, jeżeli naruszenie następuje legalnie, czyli w drodze postępowania przeprowadzonego zgodnie z obowiązującymi normami prawnymi. Takie legalne naruszenie dobrej opinii, jaką ktoś cieszy się w społeczeństwie, może być następstwem ogłoszenia prawomocnego dekretu administracyjnego lub wyroku sądowego wymierzającego karę kościelną za przestępstwo udowodnione w drodze postępowania sądowego lub administracyjnego.

Powstaje pytanie, czy nielegalne naruszanie prawa do dobrej opinii ma miejsce w przypadku rozgłaszania informacji o cudzych brakach fizycznych lub moralnych, a zwłaszcza o negatywnych czynach, gdy popełnione zostały w takich okolicznościach, iż są „powszechnie znane”. W odpowiedzi na to pytanie należy stwierdzić, iż sam fakt rozgłoszenia informacji o popełnieniu przez kogoś jakiegoś czynu a urzędowe uznanie go za sprawcę przestępstwa posiada inną kwalifikację prawną<sup>13</sup>. W wypadku podejrzenia kogoś o popełnienie działań spełniających znamiona przestępstwa, należy przeprowadzić prawnie przewidziane postępowanie wyjaśniające wątpliwość. Do momentu

---

sprawiedliwości i obrońca węża (kan. 1482), od prokuratorów i adwokatów w sądach kościelnych (kan. 1483). Utrata dobrej opinii przez proboszcza stanowi podstawę pozbawienia go urzędu (kan. 1741 n.3).

<sup>13</sup> Dopóki wyrok nakładający karę *ferendae sententiae* lub orzekający zaciągnięcie kary *latae sententiae* nie stanie się prawomocny, należy domniemywać, że oskarżony jest niewinny.

wydania prawomocnego orzeczenia nie wolno nikogo na forum zewnętrznym traktować jako sprawcę przestępstwa.

Prawodawca kościelny przewiduje środki prawne, jakie należy zastosować wobec osób, które dopuściły się bezprawnego naruszenia prawa drugiej osoby do dobrego imienia. W kanonicznym prawie procesowym jest nakaz, aby postępowanie wstępne zmierzające do wyjaśnienia, czy istnieje uzasadnione podejrzenie kogoś o popełnienie przestępstwa, było prowadzone z zachowaniem ostrożności, aby dobre imię podejrzanego nie było narażone na szkodę (kan. 1717 § 2)<sup>14</sup>. Gdyby zaś z takiego postępowania wynikła szkoda, po stronie autora takiego aktu powstaje obowiązek jej naprawienia (kan. 128)<sup>15</sup>.

Gdyby ktoś do przełożonego kościelnego wniósł oszczerczą denuncjację o popełnienie przestępstwa lub w inny sposób naruszył dobrą opinię drugiego, może być ukarany słuszną karą, nie wykluczając cenzury i zmuszony do należytego zdośćuczynienia (kan. 1390 § 2-3)<sup>16</sup>.

## II. Prawo do ochrony własnej intymności

Druga część kan. 220 brzmi następująco: *Nikomui nie wolno gwałcić prawa każdej osoby do ochrony własnej intymności*. Ta część kan. 220 została zredagowana w ostatniej fazie prac nad schematem KPK.

### 1. Geneza

Bezpośrednia wola ochrony prawa do własnej intymności wystąpiła przy opracowywaniu tekstu kan. 46 schematu *De institutis vitae consecratae per professionem consiliorum evangelicorum* na sesji siódmej w dniach 5-10 listopada 1979 r.<sup>17</sup>. Kan. 46 tego schematu nakazywał przełożonym tych instytutów, aby w duchu odpowiedzialności wobec instytutu i Kościoła przyjmowali tylko tych kandydatów, którzy posiadają odpowiedni wiek, zdrowie, odpowiednie zdolności i wystarczającą dojrzałość, oraz aby spraw-

<sup>14</sup> T. Pawluk, *Prawo kanoniczne według Kodeksu Jana Pawła II*, t. IV, Olsztyn 1990, s. 379-380.

<sup>15</sup> J. Krukowski, *Administracja w Kościele*, Lublin 1985, s. 267.

<sup>16</sup> Kan. 1390 § 1-2 ma poprzednika w kan. 2355 KPK 1917 r. Por. F. Lempa, *Komentarz do Kodeksu Prawa Kanonicznego*, t. 4, Lublin 1987, s. 268-269.

<sup>17</sup> Pontificia Commissio CJC Recognoscendo, *Schema canonum de institutis vitae consecratae per professionem consiliorum evangelicorum*, Typis Polglottis Vaticanis 1987, s. 13-14.



dzili ich kwalifikacje dotyczące zdrowia i dojrzałości, jeśli zaistnieje potrzeba, także przy pomocy ekspertów.

Ten właśnie wymóg posłużenia się przez przełożonych zakonnych ekspertami w celu sprawdzenia zdatności kandydatów wzbudził poważną dyskusję wśród konsultorów Papieskiej Komisji ds. Spraw Rewizji KPK. Niektórzy z nich wysunęli poważne zastrzeżenia. Uznali bowiem, że nakaz posłużenia się ekspertami może naruszyć prawo każdej osoby ludzkiej do ochrony własnej intymności<sup>18</sup>. Zastrzeżenia te zostały rozszerzone także na wymogi dotyczące posługiwania się ekspertami w celu ustalenia zdatności kandydatów do kapłaństwa. Na kilka dni przed rozpoczęciem V sesji posiedzenia plenarnego kardynałów członków Komisji ds. Rewizji KPK, które miało miejsce w dniach 20-29 października 1981, do kard. P. Felici, przewodniczącego tej Komisji, wpłynął list od kard. S. Oddi, Prefekta Kongregacji ds. Duchowieństwa z wnioskiem, aby wymóg poszanowania prawa do własnej intymności został wpisany także do norm dotyczących duchowieństwa w takim ujęciu, jakie zostało sformułowane w odniesieniu do zakonników<sup>19</sup>. Postulat ten niestety nie został zaaprobowany przez większość członków tej komisji<sup>20</sup>.

Po zamknięciu prac nad redagowaniem tekstu KPK przez komisję plenarną, papież Jan Paweł II przed promulgacją KPK dokonał rewizji tego tekstu razem z grupą ekspertów, powołanych specjalnie do tego zadania<sup>21</sup>. W trakcie tej rewizji Papież, powszechnie znany obrońca praw osoby ludzkiej, osobiście zadecydował, aby do nowego KPK wśród innych praw podmiotowych legalnie chronionych przez KPK, wpisane zostało także *prawo do ochrony własnej intymności*. Jak wynika z dyskusji, Ojciec Święty podjął decyzję w tym celu, aby ochrona intymności rozciągała się na intymność psychologiczną i moralną człowieka<sup>22</sup>.

## 2. Analiza drugiej części kan. 220

Analiza tekstu drugiej części kan. 220 wykazuje, że ochrona prawa do intymności obejmuje dwie normy komplementarnie ze sobą powiązane.

<sup>18</sup> *Communications* 12 (1980) ss. 186-187. Przebieg debaty na ten temat referuje A. C a u t e r u c c i o, art. cyt., s. 53-54.

<sup>19</sup> Tekst tego pisma podaje C a u t e r u c c i o, art. cyt., s. 55-56.

<sup>20</sup> Tamże, s. 57-59.

<sup>21</sup> Por. N. P a v o n i, *L'iter del nuovo codice*, Bologna 1984, s. 157.

<sup>22</sup> Marcozzi V., *Il diritto alla propria intimità nel nuovo Codice di diritto canonico*, *la Civiltà Cattolica*, 134/IV (1983), s. 574.

1) Normy uprawniające każdą osobę ludzką do ochrony własnej intymności w Kościele,

2) Normy zobowiązujące każdego do nienaruszania prawa innej osoby do ochrony własnej intymności.

Przedmiotem ochrony prawnej, jaka przewiduje kan. 220, jest więc ochrona prawa każdego człowieka do własnej intymności. Przez „intymność osobistą” należy rozumieć tę sferę życia osobistego każdego człowieka, w którą nikt nie może i nie powinien ingerować bez jego zgody.

Intymność każdej osoby ludzkiej jest jednym z tych dóbr duchowych, do którego prawo wynika z samej natury ludzkiej. Dlatego powinno być chronione przez każdą władzę społeczną. Magisterium Kościoła od dawna było zainteresowane tą ochroną. Już papież Pius XII w jednym ze swych przemówień, wygłoszonym do uczestników międzynarodowego kongresu psychologii stosowanej, wskazał na istotę tej intymności i potrzebę jej poszanowania<sup>23</sup>. Intymność osobista – zdaniem papieża – obejmuje to wszystko, co stanowi naszą psychikę lub co w niej istnieje, lecz nie może być poznane z manifestacji zewnętrznej lub z zachowania się danej osoby. Inaczej mówiąc, są w człowieku pewne „tajemnice”, które stanowią istotę jego osobowości lub jej część, a których człowiek nie manifestuje na zewnątrz, lecz po części ukrywa i broni przed ingerencją ze strony innych osób, jak przed intruzem.

Przedmiotem ochrony prawnej są pewne elementy ludzkiej świadomości, które konkretny człowiek w swym sumieniu aprobeuje lub dezaprobuje, lecz ukrywa je przed innymi i z poczuciem wstydu wstrzymuje się przed uzewnętrznieniem ich wobec innych. Jest to sfera najgłębszych przeżyć, która dla każdej jednostki ludzkiej jest czymś najbardziej tajemniczym i świętym z tego, co posiada. Ingerowanie w tę sferę przez inną osobę jest przywłaszczeniem sobie cudzej własności. Dlatego nie można wkraczać w sferę intymności drugiej osoby, bez uzyskania z jej strony uprzedniej zgody, wyrażonej wyraźnie i absolutnie dobrowolnie.

W myśl kan. 220, nikomu nie wolno wkraczać w sferę intymności drugiej osoby, bez jej uprzedniej i całkowitej dobrowolnej zgody. Wkroczenie bez takiej zgody jest bezprawną ingerencją w sferę jej intymności. Implikuje to poniżenie jej godności ludzkiej, czyli należnego jej szacunku jako istocie rozumnej i wolnej. Osobie, która staje się ofiarą takiej ingerencji, zostaje więc wyrządzona krzywda, z której może także wynikać szkoda.

---

<sup>23</sup> P i u s X I I, *Aipartecipanti al XIII Congresso internazionale di psicologia applicata* (10 aprile 1958); AAS 50 (1958) ss. 276-277.

Zaś po stronie osoby, która dopuszcza się takiej ingerencji, występuje przewrotność złodzieja, dążącego do przywłaszczenia sobie – bez zgody właściciela – tego, co stanowi o wewnętrznym „ja” drugiej osoby. Stosowanie jakiegokolwiek przymusu wobec drugiej osoby, aby ujawniła tajemnicę swojej osobowości, sprzeciwia się prawu naturalnemu. Podstawę do wkroczenia w sferę cudzej intymności może stanowić jedynie jej zgoda wyrażona w sposób w pełni dobrowolny.

Otwarcie się jednej osoby wobec drugiej w sprawach dotyczących jej intymności nie może być wymuszone przez kogokolwiek, także przez osoby sprawujące władzę w Kościele, np. przełożonego zakonnego lub biskupa diecezjalnego.

W tej kwestii trzeba zwrócić uwagę na to, że w czasach współczesnych dość często występuje zjawisko wkraczania w sferę ludzkiej intymności przez psychologów czy psychoanalityków. Dzieje się to niekiedy z motywów społecznych, a niekiedy także dla dobra zainteresowanej osoby, która zgadza się występować w roli pacjenta w badaniach psychoanalitycznych. Tego rodzaju ekspertyzy mogą być prowadzone tylko z poszanowaniem zasady pełnej dobrowolności i z zagwarantowaniem tajemnicy ze strony psychologa czy psychoanalityka co do treści intymnych zwierzeń. Prawo pozytywne określa granice, w jakich można wkraczać w drodze tego rodzaju eksperymentów w sferę intymności osobistej.

Kościół jest instytucją, która w pełnieniu swej misji duchowej wkracza w sferę ludzkiej intymności, zwłaszcza w sprawowaniu sakramentu pokuty. Dzieje się to z poszanowaniem pełnej dobrowolności ze strony zainteresowanych penitentów i z zachowaniem ścisłej i bezwarunkowej tajemnicy sakramentanej przez spowiedników (kan. 983 § 1, 1388 § 1).